Koncerty

Kategorie: Zjawiska

Pierwsze koncerty w getcie odbyły się jesienią 1940 r. Były to kameralne koncerty organizowane przez zarządy kuchni społecznych. Zachowały się informacje o występie 17 października 1940 r. w kuchni przy ul. Ceglanej 10 Bronisławy Rotsztatówny (skrzypce) i Moryca Sztajmana (tenor) z akompaniamentem Teodora Rydera (vide). Koncert powtórzony został co najmniej dwukrotnie: 21 października 1940 i 1 marca 1941 r. Pierwszy koncert symfoniczny w sali dawnego kina przy ul. Krawieckiej 3 zaprezentowano 30 października 1940 r. Był to występ chóru i orkiestry przedwojennego Towarzystwa Muzycznego „Hazomir”, pod dyrekcją Maurycego Dargużańskiego i Teodora Rydera.

Cezurą w życiu kulturalnym getta stało się powołanie 1 lutego 1941 r. Domu Kultury (vide Kulturhaus) z siedzibą przy ul. Krawieckiej 3 jako wydziału Przełożonego Starszeństwa Żydów (vide), kierowanego przez Akiwę Siennickiego (vide). Pracownicy stali się wówczas urzędnikami gminnymi. Część z nich nie otrzymała etatu, lecz była zatrudniona jako „dniówkarze”. Etaty otrzymali przede wszystkim członkowie orkiestry, składającej się od 25 do 41 osób, którą dyrygowali Teodor Ryder i Dawid Bajgelman (vide). Ten drugi znany był przede wszystkim z wykonywania muzyki żydowskiej, stąd też odnotowano fakt, że 1 marca 1941 r. odbył się pierwszy koncert orkiestry symfonicznej pod jego batutą. W wielu opracowaniach przyjęto mylnie tę datę jako moment powstania Domu Kultury.

W końcu 1941 r. liczba pracowników zwiększyła się wskutek zatrudnienia kilku artystów spośród deportowanych z Rzeszy i Protektoratu. Koncerty symfoniczne na zmianę z wieczorami arii operowych wystawiano regularnie, najczęściej w środy i w soboty, a w pozostałe dni tygodnia prezentowano popularne rewie. Repertuar koncertów był bardzo szeroki. Obaj dyrygenci nadawali koncertom indywidualny charakter. Dobór Rydera to przede wszystkim dzieła muzyki romantycznej (Mendelssohn, Schumann, Schubert, Czajkowski, Liszt, Weber czy Dvořák) i klasycznej (Bach, Mozart,

Haydn, Beethoven) oraz kompozytorów XX-wiecznych, w tym żydowskich (Achron, Halévy). Bajgelman natomiast wybierał utwory operetkowe i taneczne oraz żydowskie, również własne kompozycje z getta. Zachowały się programy bądź afisze 37 koncertów z okresu 22 lutego 1941 – 12 sierpnia 1942 r. Sześć z nich przygotował i dyrygował Dawid Bajgelman, pozostałe Teodor Ryder. Większość koncertów składała się z wielu (nawet dziesięciu) krótszych utworów. Długie formy, symfonie czy koncerty instrumentalne z towarzyszeniem orkiestry przygotowywano na wieczory jednego autora (Beethoven-Abend, Mendelssohn- Abend). Jeden z takich koncertów wspominał 27 maja 1942 r. Dawid Sierakowiak: „Byłem dziś na koncercie, który odbywa się co środę na Krawieckiej. Był to pierwszy koncert, na który warto było pójść w getcie. Wieczór Beethovenowski”1.

Bilety na koncerty kosztowały od 30 fenigów do 1 mk. W sali mieściło się 400 osób. Do końca grudnia 1941 r. wystawiono 100 koncertów, w tym 57 otwartych dla publiczności (38 określonych jako muzyka poważna, 19 – lekka) oraz 43 dla resortów. Koncertowania nie przerwano w 1942 r., mimo trwającej w okresie styczeń–maj 1942 r. akcji deportacyjnej (vide). Wstrzymano jedynie wystawianie rewii. Do końca czerwca 1942 r. odbyły się 44 koncerty dla szerokiej publiczności (23 z muzyką poważną i 21 z lekką) oraz 16 dla resortów.

Załamanie w życiu kulturalnym getta nastąpiło po deportacji we wrześniu 1942 r. (vide Szpera). Wysiedlenia do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem objęły wielu artystów zatrudnionych w Wydziale Kultury bądź z nim związanych. Dom Kultury przestał istnieć jako samodzielna placówka – członkowie orkiestry musieli znaleźć sobie zatrudnienie w resortach, oddając się muzykowaniu jedynie w wolnym czasie, na kameralnych spotkaniach.

W listopadzie 1943 r. prawdopodobnie Oskar Rosenfeld (vide) zapisał w Kronice (vide):

„Niezależnie od tego, jak bardzo przygnębiające jest życie mieszkańców getta, nie chcą oni tak do końca zrezygnować z wszelkich form życia kulturalnego. Zamknięcie Domu Kultury pozbawiło ludzi w getcie resztek życia kulturalnego i towarzyskiego. Ale wytrwałość i żywotność ludzi getta, zahartowanych niezliczoną ilością ciosów [sprawia, że] poszukują wciąż nowych możliwości, by

choć trochę zaspokoić głód kultury. Szczególnie silna jest potrzeba obcowania z muzyką. Dlatego powoli, choć tylko dla pewnej, nieco wyższej sfery, powstawały małe ośrodki oddające się muzykowaniu. Tu zawodowi muzycy, ówdzie amatorzy, dają koncerty dla wąskiego grona zaproszonych. Gra i śpiewa się repertuar kameralny”[2].

Dramatem dla muzyków stał się wydany w styczniu 1944 r. rozkaz konfiskaty instrumentów muzycznych. Wysłany do getta rzeczoznawca i intendent Teatru Miejskiego w Litzmannstadt (vide) wyceniał instrumenty po zaniżonych cenach, przydzielając je orkiestrze miejskiej, nadburmistrzowi, szkole muzycznej Hitlerjugend i Reichsmusikkammer.

„Młody człowiek, prawdopodobnie organista lub jakiś początkujący muzyk, był dość bezradny wobec wielu niezwykłych instrumentów i dokonywał wyceny, która brzmiała jak kiepski żart. Dwie doskonałe wiolonczele, warte przed wojną jakieś 1000 mk, wycenił na 120 mk. Puzon, wyjątkowy egzemplarz na wentyl i ciąg, w świecie muzycznym stosunkowo mało znany, bardzo ciekawie skonstruowany instrument z nowego srebra, o przedwojennej wartości nabywczej około 500 mk, wycenił na 20 mk. 44 pary skrzypiec dla Hitlerjugend oszacował po 1 mk za szt. Był tam niewielki akordeon, wspaniałe dzieło sztuki, o wartości nabywczej około 600 mk. Wycenił go na 20 mk i przeznaczył ten niezwykły egzemplarz dla nadburmistrza. […] Za wszystkie oddane instrumenty Przełożony Starszeństwa Żydów uzyskał około 2400 mk (według dzisiejszej wartości rynkowej odpowiada to mniej więcej 2000 tabletek sacharyny)”[3].

Koncertowi w Domu Kultury poświęcony został jeden z krążących po getcie wierszy satyrycznych:

„W sali na Krawieckiej o piątej trzydzieści
Rojno, gwarno, tłocznie – szpilka się nie zmieści
Panie, tualety, wiew subtelnych woni
Całkiem jak przed wojną w łódzkiej filharmonii
W pierwszych rzędach krzeseł – wypasione twarze
Co najgrubsze asy, gminni dygnitarze
Rendez-Vous, high life, elity z getta
Właśnie gra orkiestra «L’arlesienne» Bizeta
Panie pochylają z wdziękiem piękne główki
I rozpoczynają muzyczne rozmówki

«Spójrz Pan, Panie Stasiu, świetny jest ten Ryder»
«Wolę Bajgelmana mit Jidische Lieder»
Czas płynie beztrosko, wskazówka się kręci
Pocą się na przemian obaj dyrygenci
Jeden gołą ręką, drugi pałką macha
Bronka Rotsztatówna gra «Chaconne» Bacha
Wszystko idzie ślicznie, gładko oraz składnie
Czasem tylko zewnątrz mały zgrzyt się wkradnie
Oto podczas piana zwiewnych flażoletów
Znad getta dobiega szczęk «Tańca szkieletów»
Poza tym nastroju nic jednak nie mąci
I burza oklasków kończy występ Brońci
Teraz następuje główne przedstawienie
Ma mówić Pan Prezes, właśnie jest na scenie
Ponieważ przemowie koncert dał początek
Więc też każde słowo ma muzyczny wątek
Harmonijna praca, projekty, zamiary
Lub mówiąc muzycznie – kręcenie gitary.
Mowa była krótka, lecz za to treściwa
Kartofli nie będzie i brak jest warzywa
Dzisiaj jest niedobrze, lepiej będzie jutro
Na tym Prezes skończył.
Podano mu futro.
Na odchodnym życzył wszystkim dobrej nocy
I z monarszym gestem wszedł do swej karocy
Drzwiczki zatrzaśnięto. Koń ruszył z kopyta
Ludzie się rozeszli – Comedia finta!!!”[4].

Ewa Wiatr

Przypisy

1. D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH 2016, s. 259.

2. Kronika, t. 3, s. 613, 24.11.1943.

3. Kronika, t. 4, s. 184, 8.03.1944.

4. M. Fogelbaum, Koncert [w:] Oblicza getta. Antologia tekstów z getta łódzkiego, red. Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź:

Wydawnictwo UŁ, 2018, s. 353-354.

Źródła

APŁ, 278/186, k. 14; ibid., 2339, k. 7-10; AYV, 0.34/570;

034/574; AYIVO 241/1037-1039. Kronika, t. 1, s. 108-

109, 1.03.1941, t. 3, s. 613, 24.11.1943, t. 4, s. 184,

8.03.1944; D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH 2016, s. 259; M. Fogelbaum,

Koncert [w:] Oblicza getta. Antologia tekstów z getta łódzkiego, red. Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2018, s. 353-354;

A. Wiatr, Koncerty symfoniczne żydowskiej orkiestry w getcie łódzkim w czasie drugiej wojny światowej, „Kwartalnik Młodych Muzykologów UJ”, nr 47 (4/2020), s. 197–213.

Referencje

https://kmm.muzykologia.uj.edu.pl/documents/150204946/150502488/KMM+UJ+nr+47+%282020%29+s.+197-213+PL.pdf/2f7c5e7c-a361-4a71-b075-532d842d05d3

Tagi

administracja żydowska literatura getta życie codzienne życie kulturalne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 12-08-2025